11 Stycznia (Okres Bożego Narodzenia)

Tekst Ewangelii (*?k* 5,12-16): Gdy przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trądem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: «Chcę, bądź oczyszczony». I natychmiast trąd z niego ustąpił. A On mu przykazał, żeby nikomu nie mówił: «Ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich». Lecz tym szerzej rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań. On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się.

«Lecz tym szerzej rozchodzi?a si? Jego s?awa»

Rev. D. Santi COLLELL i Aguirre
(La Garriga, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj musimy wykazać sie ogromną odpowiedzialnością, by przyczynić się do tego, aby «Jego sława» (Łk 5,15) nadal się rozprzestrzeniała, w szczególności pośród tych wszystkich kobiet i mężczyzn, którzy Go nie znają lub też, z różnych powodów i okoliczności, oddalili się od Niego.

Ale nie dotknie nas ta zaraza, jeśli każdy z nas i każda z nas, zdoła przedtem rozpoznać swój własny “trąd” i zdoła przybliżyć się do Chrystusa, uzyskawszy świadomość, że tylko On może nas skutecznie wyzwolić z naszych egoizmów, zawiści, pychy i lęków...

Rozprzestrzenianie się sławy Chrystusa po wszystkich zakątkach naszego społeczeństwa zależy, w dużej mierze, od “prywatnych spotkań” jakie z nim mieliśmy. Im częściej i bardziej intensywnie nasycamy się Jego Ewangelią, Jego miłością, Jego umiejętnością cierpliwego wysłuchiwania, wspierania, wybaczania, akceptowania tego drugiego (jaki by nie był odmienny), tym skuteczniej będziemy o Nim świadczyć w naszym środowisku.

Trędowaty z Ewangelii czytanej podczas dzisiejszej Eucharystii jest kimś, kto wykonał podwójne ćwiczenie z pokory. Rozpoznał swoją chorobę i zaakceptował Jezusa jako swojego Zbawcę. To Chrystus daje nam szansę dokonania radykalnej i głębokiej zmiany w naszym życiu. Wobec tego wszystkiego co jest nam zawadą dla miłości i co zalega w naszych sercach i w naszym życiu, Chrystus, świadcząc życiem i Nowym Życiem, proponuje nam alternatywę całkowicie realną i możliwą. Alternatywę miłości, czułości, miłosierdzia. Jezus wobec kogoś, kto jest całkowicie od Niego odmienny (trędowaty) nie ucieka, nie wymiguje się, nie “odsyła” do administracji, czy do instytucji czy ”ing-esów”. Chrystus podejmuje wyzwanie

tego spotkania i “choremu” zaofiarował właśnie to, czego “chory” potrzebuje, uzdrowienia/oczyszczenia.

Musimy być zdolni do zaofiarowania tym, którzy zbliżają się do naszego życia, tego, co otrzymaliśmy od Pana. Ale przedtem musimy spotkać się z Nim i odnowić nasze zobowiązanie, że przeżywać będziemy Jego Ewangelię w drobnych rzeczach każdego dnia.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Człowiek ten pada na twarz na ziemę —jest to znakiem pokory i wstydu— by każdy zawstydził się z powodu splamienia swojego życia grzechem. Jego wyzanie jest pełne pobożności i wiary: zrozumiał, że uzdrowienie jest w rękach Pana» (Święty Beda Czcigodny)

- «Za przyczyną swojej Matki to zawsze Jezus wychodzi nam na spotkanie, by nas uwolnić od wszelkich chorób duszy i ciała. Pozwólmy, by On nas dotknął i oczyścił!» (Benedykt XVI)

- «Słowom Jezusa towarzyszą liczne "czyny, cuda i znaki" (Dz 2, 22), które ukazują, że Królestwo jest w Nim obecne. Potwierdzają one, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 547)